

Bohdan Halczak

WYSIEDLENIA MIESZKAŃCÓW ZIELONEJ GÓRY W 1950 R.

28 czerwca 1950 r. zostało utworzone województwo zielono-górskie. Niewielkie miasto Zielona Góra, liczące wówczas 31.134 mieszkańców zostało podniesione do rangi stolicy województwa¹. Jak stwierdzono w opracowanym w 1949 r. projekcie utworzenia nowego województwa: „Wybór Zielonej Góry na ośrodek dyspozycji nie jest przypadkiem, ale podyktowany, z jednej strony centralnym położeniem i jego nadrzędną rolą gospodarczą i kulturalną, jaką spełnia w stosunku do przyległych powiatów, z drugiej tym, że jest jedynym miastem leżącym na skrzyżowaniu głównej magistrali kolejowej, z główną drogą kołową – łączącą Szczecin z Górnym i Dolnym Śląskiem oraz Czechosłowacją.”².

8 lipca 1950 r. odbyła się I sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej, stanowiącej oficjalnie najwyższy organ władzy samorządowej województwa. Już jednak 16 maja 1950 r. rozpoczęła pracę w Zielonej Górze Komisja Organizacyjna Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, powołana przez Komitet Centralny

¹ H. Szczegóła, Zielona Góra. Rozwój miasta w Polsce Ludowej, Poznań 1984, s. 84.

² Archiwum Państwowe w Zielonej Górze (APZG), 191 KW PZPR, Uzasadnienie projektu nowego województwa lubuskiego z siedzibą w Zielonej Górze, s. 7.

PZPR³. Działała na prawach egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Zgodnie z praktyką funkcjonującą w rządonym przez komunistów państwie egzekutywa KW stanowiła ściśle dobrane grono ludzi, którzy podejmowali najważniejsze decyzje dotyczące województwa⁴. Działalność rad narodowych miała charakter „fasadowy”⁵. Faktycznie zatwierdzały one decyzje podejmowane przez instancje partyjne PZPR.

Komisją Organizacyjną kierował przez miesiąc Jan Kozłowski. Od 19 czerwca funkcję I sekretarza objął Feliks Lorek⁶. W skład Komisji wchodził również Władysław Szlaferek – II sekretarz, Mateusz Pastor – kierownik organizacyjny, Jan Musiał – kierownik ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego w Gorzowie⁷.

Podniesienie Zielonej Góry do rangi stolicy województwa oznaczało ogromny awans miasta, lecz stwarzało zarazem duże problemy. Przede wszystkim zaistniała konieczność zapewnienia w szybkim tempie lokali dla licznych instancji wojewódzkich, a także mieszkań dla kadry urzędniczej, która miała napłynąć do miasta. W czerwcu 1950 r. został sporządzony w Zielonej Górze wykaz 31 instytucji społeczno-politycznych i gospodarczych, które złożyły wnioski o przydział 496 izb na pomieszczenia biurowe i mieszkania dla pracowników⁸. Wykaz ten nie obejmował Komitetu Wojewódzkiego PZPR, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej,

³ H. Szczegół, Zarys dziejów ziem województwa (w:) Zielonogórskie. Rozwój województwa w Polsce Ludowej, Warszawa 1970, s. 70.

⁴ D. Śmierzchalski-Wachocz, Partia komunistyczna wobec przejawów wiary katolickiej w swoich szeregach na Środkowym Nadodrzu 1945-1970, Ząbki 2004, s.82.

⁵ R. Zaradny, System polityczny Polski w latach 1948-1956, Zielona Góra 2000, s. 180-181.

⁶ H. Szczegół, Rozwój organizacyjny PZPR w województwie zielonogórskim w latach 1950-1960 (w:) „Wyższa Szkoła Inżynierska im. Jurija Gagarina w Zielonej Górze. Zeszyty Naukowe nr 16. Nauki Społeczno-Polityczne 3”, Zielona Góra 1973, s. 55.

⁷ H. Szczegół, Zarys dziejów ziem województwa..., s. 70.

⁸ APZG, 191 KW PZPR, Wykaz wniosków o przydział lokal na biura i mieszkania dla Instytucji Polityczno-Społecznych i Handlowo-Przemysłowych z dnia 30 czerwca 1950 r.

Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego czy Milicji Obywatelskiej, których potrzeby były ogromne. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu przekazało w sierpniu Prezydium WRN w Zielonej Górze 572 etaty⁹. Do obsadzenia tych stanowisk konieczne było w większości sprowadzenie kadry urzędniczej z zewnątrz. WUBP w lipcu 1950 r. domagał się od władz miasta 1000 mieszkań dla swych pracowników¹⁰.

Tymczasem Zielona Góra nie posiadała faktycznie żadnych rezerw lokalowych. Liczba mieszkańców (ponad 31 tysięcy) przekroczyła znacznie stan z roku 1939, który wynosił 26.076¹¹. W latach 1939-1950 nowych domów nie wznoszono, a część budynków uległa zniszczeniu. Miasto było zatem przeludnione.

Władze nie dysponowały środkami finansowymi nie tylko na budowę nowych obiektów, ale nawet na remont i adaptację starych. Jan Musiał, w piśmie do Ministerstwa Administracji Publicznej, z dnia 17 maja 1950 r. zwrócił się z prośbą o sfinansowanie niezbędnych prac remontowych, których koszty ocenił na 135 mln. 600 tys. zł¹². Odpowiedź ministerstwa była krótka i jednoznaczna: „Ministerstwo Administracji Publicznej zawiadamia, że nie posiada możliwości sfinansowania projektowanych robót remontowych”¹³.

Kwestia pozyskania lokali dla instytucji oraz mieszkań dla pracowników zdominowała posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR, chociaż omawiano w ich trakcie także inne kwestie, jak: zatwierdzanie kadr na etaty, akcję żniwną, organizację spółdzielni produkcyjnych czy obchody święta ogłoszenia Manifestu PKWN (22

⁹ APZG, 191 KW PZPR, Protokół spisany w dniu sierpnia 1950 r. w sprawie oddania etatów osobowych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, s. 4.

¹⁰ APZG, 190 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 10 lipca 1950 r., s. 4.

¹¹ H. Szczegółta, Zielona Góra..., s. 72.

¹² APZG, 190 KW PZPR, Pismo kierownika Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego poznańskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 17.05.1950 r.

¹³ APZG, 190 KW PZPR, Pismo Ministerstwa Administracji Publicznej do Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego, Poznańskiego dnia 2.06.1950 r.

lipca). Od 16 maja do 11 października Komisja odbyła 32 posiedzenia.

Problem pomieszczeń dla urzędów rozwiązano poprzez przeniesienie niektórych instytucji do innych miejscowości, a w zajmowanych przez nie budynkach umieszczono instancje wojewódzkie. Szpital Powiatowy przeniesiono do Sulechowa, a Zarząd Okręgu Lasów Państwowych do Żar. Do innych miejscowości przeniesiono również kilka szkół zawodowych¹⁴. Miasto zostało na pewien czas pozbawione szpitala. Pracownicy Zarządu Okręgu Lasów Państwowych dotkliwie odczuli przeprowadzkę. Mieszkania w Żarach, do których zostali przekwaterowani, były zdewastowane, a miejscowe władze nie dysponowały środkami koniecznymi na remonty¹⁵.

Komitet Wojewódzki PZPR umieszczono w gmachu dawnej Izby Skarbowej. Dla Wojewódzkiej Rady Narodowej przeznaczono tymczasowo kompleks gmachów szkolnych przy placu Słowiańskim. Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego zajął pomieszczenia szpitalne przy ul. Wazów i ówczesnej ulicy Stalina (obecnie Niepodległości)¹⁶. Trudniejsza do rozwiązania była kwestia zapewnienia mieszkań pracownikom.

Już w trakcie drugiego posiedzenia Komisji Organizacyjnej uznano za niezbędne, celem zapewnienia mieszkań dla kadry urzędniczej, wysiedlenie części mieszkańców miasta. Akcja miała mieć charakter „wybitnie klasowy”, czyli przesiedleniu mieli podlegać obywatele miasta obcy pod względem klasowym. W uchwale stwierdzono: „tow. Musiał spowoduje, żeby zostały anulowane nadane prawa własności na domy dla prywatnej inicjatywy i różnych innych niepożądanych elementów podlegających wysiedleniu. Komisja Organizacyjna stwierdziła, że elementy, które będą wysiedlone, nie mogą zamieszkać w strefie granicznej, należy wziąć pod uwagę Koźuchów, Żagań i Szprotawę, oraz dalekie gminy. Wsie w promieniu 10 i 20 km nie należy brać pod uwagę, gdyż będą tam

¹⁴ H. Szczegóła, *Rozwój organizacyjny PZPR...*, s. 56.

¹⁵ APZG, 191 KW PZPR, Pismo Komitetu Powiatowego PZPR w Żarach do Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Zielonej Górze z dnia 29 lipca 1950 r.

¹⁶ APZG, 191 KW PZPR, Pismo Komisji Organizacyjnej do KC PZPR z wnioskiem o zatwierdzenie podziału lokali dla władz wojewódzkich z dnia 19.06. 1950 r.

mieszkać pracownicy instytucji, którzy będą mieli ułatwiony dojazd.”¹⁷.

Cele akcji nie ograniczały się do pozyskania lokali mieszkalnych. Chodziło również o usunięcie z miasta, na możliwie daleką odległość „niepożądanych elementów” i rozproszenie ich. „Elementem” tym była przede wszystkim „prywatna inicjatywa”, czyli rzemieślnicy. Akcja nie ograniczała się do stolicy województwa. Przewidywano także wysiedlenie „niepotrzebnych elementów” z Nowej Soli, gdzie planowano zakwaterować część pracowników instancji wojewódzkich¹⁸. Jan Musiał planował pozyskanie około 300 mieszkań w Nowej Soli, poprzez przeniesienie 200 rodzin do Koźuchowa¹⁹. Miasta tego nie brano pod uwagę przy osiedlaniu kadry urzędniczej, ponieważ nie posiadało wówczas bezpośredniego połączenia kolejowego z Zieloną Górą.

Wkrótce powstała „Komisja Mieszkaniowa przy KW PZPR”. Odpowiedzialny za jej pracę był Jan Musiał. W skład Komisji wchodził funkcjonariusze partyjni: Ziarnkowski, Furman, Malendowski, Frąckowiak, Stokowski²⁰. Opracowano plan pracy. Komisji przydzielono pięć „trójek robotniczych”. Każda „trójka” dysponowała dziesięcioma „dwójkami robotniczymi”, których zadaniem było przeprowadzenie przeglądu mieszkań na „wyznaczonym odcinku” i wypełnienie specjalnie przygotowanych w tym celu ankiet. Wyznaczeniem „marszruty” każdej „dwójki” zajmowały się „trójki”. One również zbierały wypełnione ankiety. Czas pracy „dwójek” określono między godz. 16.00 a 19.00. Każda „dwójka” miała sprawdzić nie mniej niż pięć mieszkań dziennie. Między godz. 19.00 a 20.00 „trójki” zbierały wypełnione ankiety. O godz. 20.00 przewidziano odprawę „trójek” z przedstawicielem Komisji Mieszkaniowej, któremu przekazywano

¹⁷ APZG, 190 KW PZPR, Protokół II posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR, z dnia 18.05.1950 r., s. 1.

¹⁸ Op. cit. s.2.

¹⁹ APZG, 190 KW PZPR, Pismo kierownika Ekspozytury Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego do Ministerstwa Administracji Publicznej z dnia 17.05.1950 r.

²⁰ APZG, 191 KW PZPR, Plan działania Komisji Mieszkaniowej przy KW PZPR (Dokument nie wymienia imion członków komisji, a jedynie ich nazwiska.).

ankiety²¹. Nadzór nad pracą „trójek” i „dwójek” sprawował Frąckowiak.

Dostarczone przez „trójki” ankiety przeglądał Ziarnkowski. Codziennie przedstawiał Komisji Mieszkaniowej do zatwierdzenia wykazy osób podlegających wysiedleniu, przekwaterowaniu, „ścieśnieniu” (dokwaterowaniu lokatorów). Po zatwierdzeniu wykazów przez Komisję wysyłano do wskazanych osób nakazy: „zwolnienia mieszkań i przeniesienia się poza obręb Zielonej Góry, częściowego opróżnienia mieszkania, względnie przeniesienia się z jednego mieszkania na drugie w obrębie miasta.”²². Opracowana instrukcja zalecała wysyłanie nakazów poprzez gońców, w dwóch egzemplarzach: „Jeden egzemplarz pozostawi goniec adresatowi, a drugi egzemplarz służy do potwierdzenia odbioru”. Nadzór nad wysyłaniem nakazów sprawował Malendowski. Do jego zadań należało również rozpatrywanie odwołań i ustalanie wykazu osób podlegających następnego dnia wysiedleniu.

Funkcjonariusz odpowiedzialny za „wszelkiego rodzaju przeniesienia”²³ dysponował:

„a) Kilkudziesięciu towarzyszami zwolnionymi z zakładów pracy, zorganizowanymi w brygady przydzielone do poszczególnych samochodów.

b) Rezerwą t.j. 2-3 samochodów ciężarowych 20 t. z PKS wraz z 8-mio osobową obsługą każdy.”²⁴. Z rezerwy zalecano jednak korzystanie tylko w wyjątkowych przypadkach. Klucze z opróżnionych w ciągu dnia mieszkań przekazywano Malendowskiemu następnego dnia o godz. 8.00 rano, wraz ze sprawozdaniem. Komisja Mieszkaniowa zorganizowała pracę w ten sposób, że akcję przesiedleńczą prowadziły formalnie organa administracyjne. Jednak nadzór sprawowali, skierowani w tym celu funkcjonariusze PZPR. Oni także podejmowali istotne decyzje.

²¹ Op. cit.

²² Op. cit.

²³ Nazwiska tej osoby nie można obecnie ustalić, ponieważ zostało w zachowanej dokumentacji zamazane w sposób uniemożliwiający odczytanie.

²⁴ Op. cit.

Przeprowadzone w 1950 r. działania, mające na celu wyszukanie lokali na pomieszczenia biurowe dla instytucji oraz mieszkania służbowe, usunięcie dotychczasowych lokatorów i osiedlenie nowych nosiły kryptonim „Akcja O”. Nazwa ta występuje w niektórych zachowanych dokumentach²⁵.

W trakcie posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR, 23 maja 1950 r. analizowano przebieg akcji. Stwierdzono, że do wytypowanych mieszkańców zostały wysłane nakazy opuszczenia mieszkań. Lokatorzy mogli odwołać się do Komisji Lokalowej, której decyzja miała charakter ostateczny. Padły krytyczne uwagi w stosunku do pracy tej komisji: „... dotychczas Komisja Lokalowa niebardzo ostro podchodziła do spraw, jeśli chodzi o inicjatywę prywatną.”²⁶. Podkreślono po raz kolejny, że w trakcie przesiedleń należy kierować się zasadą „wybitnie klasową”, którą interpretowano następująco: „... robotników bezwzględnie nie ruszać. Klasa robotnicza musi widzieć w tej akcji walkę klasową”²⁷.

Kwestia akcji przesiedleńczej zdominowała także posiedzenie Komisji w dniu 9 czerwca 1950 r. Stwierdzono szereg problemów. Do wysiedleń skierowano samochody ciężarowe z zakładów pracy oraz grupy złożone ze „zdrowych partyjnych robotników”²⁸. Zostali oni urlopowani bezpłatnie. Domagali się więc wynagrodzenia za pracę przy wysiedlaniu, a władze nie dysponowały środkami finansowymi na ten cel.

Uczestnicy obrad wskazywali na przykłady protekcji, dzięki którym przedstawiciele „prywatnej inicjatywy” unikali niekiedy wysiedlenia. Stwierdzono, że zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego wstrzymał przesiedlenie właścicieli kawiarni „Świtezianka”. Szef WUBP, uczestniczący w obradach otrzymał polecenie zbadania tej sprawy i złożenia wyjaśnienia przed Komisją. Szczególnie wiele uwag krytycznych skierowano pod

²⁵ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Spraw Mieszkaniowych w Zielonej Górze z dnia 17 sierpnia 1950.

²⁶ APZG, 190 KW PZPR, Protokół z III posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w Zielonej Górze z dnia 23.05.1950 r., s. 1.

²⁷ Op. cit.

²⁸ APZG, 190 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Komisji Organizacyjnej Kom. Wojew. PZPR w Zielonej Górze odbytego w dniu 6.6.1950 r., s. 2-3.

adresem kierownika Referatu Kwaterunkowego, nazwiskiem Matuszak. Zarzucano mu liczne zaniedbania i nieprzestrzeganie zaleceń Komisji. Protokolant zanotował: „Tow. Pastor ostro krytykuje tow. Matuszaka, podkreślając, że w akcji przesiedlania musi być wyraźne polityczne podejście, a tymczasem tow. Matuszak robi takie pociągnięcia, które idą na rękę wrogowi, bo np. wydaje nakazy wysiedlenia dla świata pracy”²⁹. Kierownikowi Matuszakowi udzielono nagany.

Krytyczne uwagi pod adresem pracy Referatu Kwaterunkowego były prawdopodobnie uzasadnione. Świadczy o tym sprawozdanie Kazimierza Rauchuta, pracownika Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu, który został (z dwoma innymi osobami) oddelegowany dnia 3 lipca 1950 r. do Zielonej Góry, w celu zorganizowania Oddziału Kwaterunkowego przy Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej³⁰. Stan, który zastał na miejscu, można określić jako skandaliczny: „...w byłym Referacie Kwaterunkowym stwierdzono brak registratury oraz dziennika podawczego, co w dużym stopniu wpływało ujemnie na bieg spraw (...) Przez brak ewidencji (registratury) wniosków pism ciężko było doszukać się w Referacie Kwaterunkowym. Ujemnie na bieg spraw, również na jakość opracowania, wpływał brak kartoteki centralnej, która jest podstawą do uchwycenia szczegółowej ewidencji na terenie Zielonej Góry oraz podległych gromad (...) Dotychczasowy tok urzędowania Referatu Kwaterunkowego posiadał charakter chaotyczny nie przemyślany i nie planowy. Decyzje wydawane przez Referat Kwaterunkowy były co najmniej wadliwe i w wielu wypadkach z pogwałceniem dekretu o publicznej gospodarce lokalami.”³¹.

Kazimierz Rauchut krytycznie ocenił również działalność „czynnika społecznego” w Zielonej Górze, czyli „dwójek” i „trójek”: „...po uzgodnieniu z Komisją Mieszkaniową przy KW PZPR w dniu 4.VII.50 r. na wniosek mój przestano posługiwać się czynnikiem społecznym jak dwójek tak i trójek, które wykonywały czynności kontroli. Po szerokiej dyskusji udowodniono, że prace wykonywane

²⁹ Op. cit. s. 3.

³⁰ AOZG, 191 KW PZPR, Sprawozdanie Kazimierza Rauchuta (bez daty).

³¹ Op. cit.

przez czynnik społeczny do tego czasu miały się z celem. Czynnik społeczny wychodząc w teren nie znając dekretu o publicznej gospodarce lokalami oraz nie będąc dokładnie poinformowanym oddawał ankiety (stare nie dokładne wzory) bardzo niedokładne. Czynnik społeczny kontrolując powyższe na podstawie tychże relacji wydawał decyzje nie zawsze słuszne, a bywało z pogwałceniem dekretu o publicznej gospodarce gruntami.”³².

Jak wynika ze sprawozdania, władze nie zrezygnowały jednak całkowicie z wykorzystania „czynnika społecznego” w prowadzonej akcji: „Oddział wykorzystuje czynnik społeczny do kontroli mieszkań, lecz uprzednio umówiwszy z nim dekret o publicznej gospodarce lokalami, sposób podejścia do społeczeństwa oraz uchwałę Miejskiej Rady Narodowej o normach zaludnienia i wypełnianie protokołów kontroli mieszkań według nowych wzorów.”³³.

W trakcie posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 9.06.1950 r. stwierdzono, że niektóre zagadnienia związane z akcją wysiedleńczą zostały rozwiązane: „Rozmowy z dyrektorami zakładów w sprawie dostarczenia samochodów i robotników dały pozytywne rezultaty, zakłady wystawią rachunki, które po otrzymaniu funduszy zostaną opłacone.”³⁴. Pojawił się jednak nowy, poważny problem, którego wcześniej nie rozpatrywano: „Wypłynęła sprawa, że właściwie przesiedlenia, jakich się dokonuje w mieście, nie są prawne i należy jak najprędzej załatwić stronę prawną w Warszawie u kompetentnych władz.”³⁵. Postanowiono wysłać w tym celu delegację do Warszawy.

Oddelegowani funkcjonariusze zrelacjonowali efekty pobytu w Warszawie podczas kolejnego posiedzenia Komisji Organizacyjnej, w dniu 14.06.1950 r.: „Rozmowy były przeprowadzone z tow. Morawskim z K.C., który wyraził zgodę na sposób załatwiania zastosowany w Zielonej Górze, tak samo dyr. Tołwiński. Na życzenie tow. Zawadzkiego była również delegacja u niego i otrzymała

³² Op. cit.

³³ Op. cit.

³⁴ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 9.6.1950 r., s. 1.

³⁵ Op. cit.

polecenie, żeby załatwiać wszystko prawnie przez M.R.N.”³⁶. Stwierdzono zatem, że delegacja załatwiła – „sprawę prawnego podejścia do akcji wysiedlania z mieszkań”. Uznano także, iż pierwszy etap akcji mieszkaniowej dobiegł końca i przedstawiono plan dalszego działania. Przewidywał on: „dalszą akcję przesiedlania różnych niepewnych i wrogich elementów oraz akcję dokwaterowywania.”

W trakcie posiedzenia Komisji Organizacyjnej dnia 19.06.1950 r. stwierdzono jednak, że dotychczasowe działania nie rozwiązały problemu mieszkaniowego w Zielonej Górze, a dalsze wysiedlanie „prywatnej inicjatywy” z miasta uznano za niewskazane: „Na mieszkania po rzemieślnikach nie można liczyć, ponieważ w chwili obecnej są oni potrzebni w mieście i nie możemy dopuścić do likwidacji piekarni, rzeźnictw, zakładów szewskich i innych i dlatego wysiedlanie ich należy wstrzymać.”³⁷. Postulowano wysiedlanie „elementów wrogich, pijaków, bumelantów” a także „ludzi karanych przez Sądy”. Także podczas posiedzenia Komisji w dniu 10.7.1950 r. postulowano wysiedlanie z miasta „ludzi nie produktywnych”³⁸. Zarazem jednak zebrani doszli do wniosku, że problemy mieszkaniowe w Zielonej Górze może rozwiązać tylko budowa nowych mieszkań.

Brak dokumentacji nie pozwala stwierdzić, ile osób wysiedlono z miasta w 1950 r. W protokole z obrad Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 19.6.1950 r. ustalono, że wysiedlenia umożliwiły uzyskanie: „tylko 90 mieszkań, do czego dojdzie jeszcze dalszych 70”³⁹. Natomiast w trakcie posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej w Zielonej Górze w dniu 24 sierpnia 1950 r.

³⁶ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 14.6.1950 r., s. 1.

³⁷ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 19.6.1950 r., s. 4.

³⁸ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 10.7.1950 r., s. 3.

³⁹ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 19.6.1950 r., s. 4.

stwierdzono, że w mieście zostało przeprowadzonych 78 eksmisji⁴⁰. Zdaniem Hieronima Szczegóły z Zielonej Góry wysiedlono kilkaset rodzin⁴¹. Wśród przesiedlonych było wielu zasłużonych dla miasta pionierów, mieszkających tu od 1945 r.⁴². Wysiedlenie licznych rzemieślników pogorszyło warunki życia w mieście.

Jednak z zachowanej dokumentacji wynika, że „prywatna inicjatywa” stanowiła tylko niewielką część przesiedlonych. Większość to pracownicy miejscowych zakładów pracy, zarówno umysłowi jak i fi-zyczni⁴³. Niemniej rzemieślników wysiedlano z miasta, a przedstawiciele „świata pracy” pozostawiano w Zielonej Górze, przenosząc do innych lokali o gorszym standardzie (np. przydzielano jeden pokój zamiast dwóch). Tendencję tę ilustruje przykład budynku przy ówczesnej ulicy Jedności Robotniczej nr 52/53, który przeznaczono na siedzibę Wojewódzkiego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego⁴⁴. Dom zamieszkiwało ośmiu lokatorów. Jednego z nich – prywatnego piekarza – wysiedlono poza miasto. Pozostali lokatorzy byli pracownikami fizycznymi. Zostali przekwaterowani do mieszkań zastępczych na terenie miasta.

Z wielu lokali nie wykwaterowano mieszkańców ze względu na brak mieszkań zastępczych⁴⁵. Większość pozyskanych mieszkań wymagała kapitalnego remontu. To także zmniejszało liczbę wykwaterowanych, ponieważ władze nie dysponowały środkami finansowymi na remonty. Liczba przesiedlonych mieszkańców była więc stosunkowo niewielka. Niemniej prawie za każdym

⁴⁰ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej odbytego w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 24 sierpnia 50 r., s. 4.

⁴¹ H. Szczegóła, *Rozwój organizacyjny PZPR...*, s. 56.

⁴² H. Szczegóła, *Zielona Góra...*, s. 83.

⁴³ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Spraw Mieszkaniowych w Zielonej Górze z dnia 17 sierpnia 1950 r. ; Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej odbytego w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 24 sierpnia 50 r.

⁴⁴ APZG, 191 KW PZPR, Wykaz wniosków przydział lokali na biura i mieszkania dla Instytucji Polityczno-Społecznych i Handlowo-Przemysłowych, Załącznik nr 3 z dnia 27.6.1950 r.

⁴⁵ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji do Spraw Mieszkaniowych w Zielonej Górze z dnia 17 sierpnia 1950 r.

pozyskanym lokalem kryła się ludzka krzywda. Zrozpaczeni lokatorzy pisali odwołania do władz, mające najczęściej charakter pokornej prośby. Niekiedy podejmowali bardziej zdecydowany protest.

24 października 1950 r. mieszkaniec Zielonej Góry, Adam Konieczny, wysłał pismo do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Zielonej Górze, w którym stwierdził: „...komunikuję uprzejmie, iż lokal zastępczy który przydzielono mi (...) absolutnie nie nadaje się do zamieszkiwania przez ludzi, lecz raczej przez zwierzęta. Wymieniony lokal jest do takiego stopnia zdewastowany i brudny, że jest wykluczonym, ażeby mogli w nim zamieszkać ludzie. (...) oświadczam, iż mam prawo jako robotnik żądać przynajmniej takiego pomieszczenia, gdzie mógłbym żyć z moją rodziną w taki sposób, w jaki powinien żyć robotnik w ustroju socjalistycznym. (...) jestem reemigrantem z Niemiec (...) i przyjechałem na Ziemię Odzyskane wraz z rodziną moją w roku 1947, ażeby pracować i wychowywać swe dzieci w swej ojczyźnie dlatego, że jestem Polakiem. Znajdując się w Niemczech miałem odpowiednie warunki mieszkaniowe, tak jak wszyscy zresztą robotnicy na terenie Niemiec. Przykro o tym tutaj w swej ojczyźnie przypominać, ale żyłem tam jak człowiek, a nie jak bydło! (...) Jak zdążyłem stwierdzić, to jednak ludzie na wyższych szczeblach społecznych i zawodowych żyją w doskonałych warunkach mieszkaniowych, a o ile ich się z konieczności przesiedla to otrzymują tym bardziej lepsze warunki mieszkaniowe. Czy w takim przypadku Waszym zdaniem robotnik reemigrant może mieszkać chociażby w chlewie?”⁴⁶. Nie wiadomo, jakie były losy autora listu, lecz jego pismo zostało zachowane w dokumentacji KW PZPR, a bardziej dosadne zdania podkreślono czerwonym ołówkiem.

O pozyskane lokale rozegrała się swoista walka między instytucjami wojewódzkimi. Niekiedy funkcjonariusze, nie czekając na przydział zajmowali samowolnie mieszkania, z których wykwaterowano dotychczasowych lokatorów⁴⁷. W tego typu działaniach „przodowali” przede wszystkim funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa. Według sporządzonego przez Komisję

⁴⁶ APZG, 191 KW PZPR, Komisja Mieszkaniowa przy KW PZPR.

⁴⁷ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej odbytego w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 24 sierpnia 50 r., s. 4.

Mieszkaniową przy KW PZPR wykazu, do 15 maja 1950 r. funkcjonariusze UB zajęli bez przydziału 16 mieszkań, a pracownicy KW PZPR – 2 lokale. Jedno mieszkanie zajął pracownik Związku Młodzieży Polskiej⁴⁸. Zdarzały się także przypadki samowolnego wysiedlania lokatorów przez funkcjonariuszy UB. Podczas posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 9.06.1950 r. zgłoszono wnioski do przedstawiciela WUBP o „cofnięcie” pracownika zakładów „Polska Wełna”, który został wysiedlony bez porozumienia z władzami partyjnymi, a był niezbędny w zakładzie⁴⁹.

Najpoważniejsza rywalizacja o mieszkania toczyła się pomiędzy KW PZPR i WUBP, chociaż podejmowano starania, aby uniknąć konfrontacji. Już 20 lutego 1950 r. odbyła się w Zielonej Górze narada z udziałem I sekretarza KW PZPR, Prezydenta Miasta, szefa PUBP oraz przedstawicieli Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w sprawie wytypowania obiektów dla przyszłych organów Bezpieczeństwa Publicznego⁵⁰. Przedstawiciele UB domagali się przyznania dwunastu obiektów zarówno w mieście, jak i w najbliższej okolicy. Postulaty zo-stały zaakceptowane przez „czynnik partyjny”. W protokole spotkania stwierdzono, iż: „przy typowaniu obiektów kierowano się zasadą nie ingerowania w interesy rozmieszczenia przyszłych władz wojewódzkich: partyjnych, administracyjnych i gospodarczych oraz mieszkań dla rozmieszczenia przyszłych pracowników powyższych instytucji”⁵¹. Dokonano zatem swoistego podziału miasta na „strefy wpływów”. Także w trakcie posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR dnia 6.6.1950 r. ustalono, że pozyskane mieszkania będą dzielone „równomiernie” dla Komitetu

⁴⁸ APZG, 191 KW PZPR, Komisja Mieszkaniowa przy KW PZPR, Mieszkania zajęte bez rozdzielnika do 15.5.1950 r.

⁴⁹ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 9.6.1950 r., s. 1-2.

⁵⁰ APZG, 190 KW PZPR, Protokół z posiedzenia odbytego w Komitecie Miejskim PZPR w sprawie wytypowania i uzgodnienia obiektów dla rozmieszczenia przyszłych Wojewódzkich Organów i jednostek Bezpieczeństwa Publicznego.

⁵¹ Op. cit., s. 2.

Wojewódzkiego PZPR, WUBP oraz Wojewódzkiej Rady Narodowej⁵².

Urząd Bezpieczeństwa wykazywał dużą troskę o mieszkania dla swych funkcjonariuszy. 19 kwietnia 1950 r. WUBP wystosował tajne pismo do Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze, w którym domagano się przydziału 339 mieszkań dla pracowników urzędu⁵³. Mieszkania te zostały opisane. Pismo zawierało dokładne adresy, nazwiska i imiona aktualnych lokatorów oraz ich zawód i miejsce pracy. Tylko kilka osób umieszczonych w wykazie można uznać za przedstawicieli „prywatnej inicjatywy”. Ogromna większość to pracownicy fizyczni i umysłowi miejscowych zakładów pracy. Przy sporządzaniu wykazu nie kierowano się względami „klasowymi”, ale przydatnością mieszkania. Podobny wniosek skierował WUBP do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej 17 lipca 1950 r. Domagano się przydziału mieszkań dla oficerów i podoficerów. Pismo zawierało wykaz 373 lokali mieszkalnych z dokładnymi adresami (ulica i numer)⁵⁴.

W trakcie posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR 9 czerwca 1950 r. doszło do ostrej krytyki działań WUBP. Zarzucono urzędowi, że zagarnia najlepsze mieszkania, a dla pracowników Komitetu Wojewódzkiego pozostają najgorsze⁵⁵. Obecny w trakcie posiedzenia przedstawiciel UB uznał zarzuty za bezpodstawne. Po dyskusji uzgodniono, że sprawę należy załatwić „polubownie”.

W rywalizacji o mieszkania pozycja Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej była zdecydowanie słabsza. W trakcie posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej 24 sierpnia 1950 r. przedstawiciele Prezydium domagali się 10% mieszkań dla swoich

⁵² APZG, 190 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Komisji Organizacyjnej Kom. Wojew. PZPR w Zielonej Górze odbytego w dniu 6.6.1950 r., s. 3.

⁵³ APZG, 191 KW PZPR, Pismo Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Zielonej Górze do Zarządu Miejskiego w Zielonej Górze z dnia 19.4.1950 r.

⁵⁴ APZG, 191 KW PZPR, Wniosek WUBP z dnia 17.7.1950 r. do Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w sprawie przydziału mieszkań dla oficerów i podoficerów.

⁵⁵ APZG, 190 KW PZPR, Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjnej KW PZPR w dniu 9.6.1950 r., s. 2.

pracowników⁵⁶. Wywołało to zdecydowany sprzeciw przedstawiciela KW PZPR, nazwiskiem Wróbel. Po ostrej kłótni, jak odnotował protokolant: „Tow. Wróbel opuścił posiedzenie oświadczając, że podział mieszkań przez Komisję w jego nieobecności będzie nieważnym. Wobec zerwania posiedzenia przez ob. Wróbla, pozostali członkowie Komisji Mieszkaniowej postanowili przerwać posiedzenie.”⁵⁷.

Podział pozyskanych mieszkań przedstawiał się następująco w dniu 30 czerwca 1950 r.:

| | |
|-----------------------------------|-------------------|
| - KW PZPR - | 32 |
| - WUBP - | 31 |
| - WRN - | 29 |
| - ZSL - | 10 |
| - ZMP - | 3 |
| - Związek Samopomocy Chłopskiej - | 2 |
| - Liga Kobiet - | 2 ⁵⁸ . |

Można sądzić, że również w okresie późniejszym, w trakcie dokonywania podziału mieszkań zachowywano podobne proporcje.

Hieronim Szczegółą, w opublikowanej w 1984 r. pracy poświęconej historii Zielonej Góry następująco podsumował akcję przesiedleńczą: „Była to bardzo niepopularna akcja i psuła ona wielu rodzinom radość z awansu miasta.”⁵⁹. Była to najostrejsza ocena, jaką mógł wówczas sformułować historyk, funkcjonujący w „oficjalnym” obiegu, w stosunku do działań władz komunistycznych. Podniesienie Zielonej Góry do rangi stolicy województwa wpłynęło korzystnie na rozwój miasta. Mieszkańcy „winnego grodu” musieli jednak okupić awans swoistym haraczem na rzecz komunistycznych funkcjonariuszy.

„Akcja O” skłania do refleksji nad relacją między władzą i społeczeństwem w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych w Polsce. Głównym celem rozbudowanego aparatu władzy było zabezpieczenie

⁵⁶ APZG, 191 KW PZPR, Protokół z posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Mieszkaniowej odbytego w Wydziale Kwaterunkowym Prezydium MRN w Zielonej Górze w dniu 24 sierpnia 50 r., s. 5.

⁵⁷ Op. cit.

⁵⁸ APZG, 191 KW PZPR, Komisja Mieszkaniowa przy KW PZPR, Zestawienie rozdzielonych mieszkań na 30.6.1950 r.

⁵⁹ H. Szczegółą, Zielona Góra..., s. 83.

jego potrzeb. Ponad trzydziestotysięczne miasto pozbawiono szpitala, aby pozyskać gmach dla WUBP. Tymczasem to Urząd Bezpieczeństwa mógł być tymczasowo ulokowany w Sulechowie. Dla funkcjonariuszy brak szpitala nie był dotkliwy, ponieważ WUBP dysponował własną polikliniką.

Aby pozyskać mieszkania dla funkcjonariuszy, po prostu wysiedlano część mieszkańców miasta. „Akcja O” była ewidentnym bezprawiem, z czego zresztą organizatorzy zdawali sobie sprawę. Akceptacja warszawskiej „centrali” stanowiła jednak dla nich wystarczającą „podstawę prawną”. Mimo deklaracji o „klasowym” charakterze akcji, wysiedlano z mieszkań zarówno „prywatną inicjatywę”, jak i robotników. Analiza przebiegu „Akcji O” pozwala również dostrzec podziały pomiędzy strukturami władzy komunistycznej. Urząd Bezpieczeństwa, KW PZPR oraz Prezydium WRN stanowiły pozornie monolit. Przy podziale pozyskanych mieszkań ujawnił się jednak między nimi konflikt.

„Akcja O” nie spotkała się z poważniejszym oporem ze strony lokalnego środowiska. Miejscowa ludność, składająca się z przemieszczonych z różnych stron, była słabo zintegrowana, a często zantagonizowana. Sytuacja ta umożliwiała lokalnym organom władzy komunistycznej całkowitą niemal swobodę działania. Do pierwszego poważniejszego protestu przeciwko działaniom władzy komunistycznej doszło w Zielonej Górze 30 maja 1960 r., w związku z eksmisją Domu Katolickiego.